

300 lat od Koronacji Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej

Naród Polski od wieków otacza czią Maryję. 8 września wspominamy koronację ikony Czarnej Madonny na Jasnej Górze w Częstochowie, która miała miejsce 300 lat temu. Liczne wota w kaplicy Cudownego Obrazu uświadamiają nam, ilu Bożych łask dostąpiliśmy za wstawiennictwem Matki Bożej. Z całą pewnością wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej bardzo dobrze znany jest wszystkim, nie tylko wierzącym Polakom. Do duchowej stolicy polskiej, do jasnogórskiego klasztoru przybywają rzesze pielgrzymów, by pokłonić się swej Matce i Królowej. Przed jej wizerunkiem modlono się na przestrzeni dziejów, jej powierzano najważniejsze sprawy narodu Polskiego.

Wielowiekowa tradycja przechowuje legendę, według której autorem obrazu Czarnej Madonny jest sam Łukasz Ewangelista. Zgodnie z niektórymi podaniami w 326 roku miał on zostać wręczony w Jerozolimie cesarzowej Helenie, przez co znalazł się w Konstantynopolu. Jego dalsza droga prowadziła przez Morawy, Bułgarię i Czechy, aż do dotarła na Ruś, gdzie cieszył się sławą ze względu na liczne cuda. Książę Władysław Opolczyk postanowił przywieźć ikonę do Częstochowy, powierzając obraz opiece Zakonu św. Pawła Pierwszego Pustelnika. Polacy doświadczyli obfitości Bożych łask, płynących przez wstawiennictwo Maryi. Po ocaleniu przed potopem szwedzkim kolejni polscy władcy klękali przed wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej.

Papież Klemens XI rozumiejąc znaczenie nadzwyczajnej interwencji Maryi, postanowił koronować jej cudowny wizerunek. Uroczystości odbyły się 8 września 1717 roku. Warto to wydarzenie przypomnieć i dzisiaj. Św. Jan Paweł II tak pisał w liście do Generała Zakonu Paulinów: „Klękając przed obliczem jasnogórskiej królowej, modlę się, aby mój naród, przez wiarę w jej niezawodną pomoc i obronę, odnosił zwycięstwo nad wszystkim, co zagraża godności ludzkiej i dobru naszej ojczyzny”.

Skalbmierz, 10 września 2017 r.

Ks. Marian Fatyga